

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: czwartek, 02, lipiec 2026 11:37

Mateusz Jabłoński

Odśloni: 171

---

W minioną środę, tj. 1 lipca 2026 r. obradowała sejmowa Komisja Infrastruktury, która w ramach posiedzenia zajęła się sytuacją mieszkańców Małopolski Zachodniej dotkniętych występowaniem zapadlisk i zalewisk powstałych w następstwie wydobywania cynku, ołowiu, srebra i węgla. Przedmiotem obrad była informacja o skali zagrożenia oraz o zakresie wsparcia dla mieszkańców i samorządów powiatu olkuskiego oraz gminy Trzebinia.

Przedstawiciel wnioskodawców, poseł Łukasz Kmita, wskazał, że w rejonie Trzebini zidentyfikowano 417, a w rejonie olkuskim 1260 potencjalnych zapadlisk. W wielu przypadkach znajdują się one na terenach przyległych do zabudowań mieszkalnych. Kolejnym skutkiem jest znaczne podniesienie się wód gruntowych i powstawanie zalewisk, nazywanych potocznie „pojezierzem olkuskim”. Mieszkańcy zmuszeni są do niemal całodobowego odpompowywania wody z piwnic. Potrzeby finansowe oszacowano na ok. 150 mln zł, o których zabezpieczenie w budżecie państwa na przyszły rok postulowali uczestnicy posiedzenia.

Wśród zgłoszonych postulatów znalazły się: utworzenie stałej specjalnej komórki w Urzędzie Wojewódzkim złożonej z ekspertów i wypracowującej rekomendacje dla terenów zagrożonych w całej Polsce, powołanie Pełnomocnika Rządu ds. Zapadlisk i Zalewisk koordynującego działania we współpracy z wojewodą, a także utworzenie specjalnego Funduszu pomocowego dla mieszkańców i samorządów. Zwrócono uwagę na kwestię odszkodowań dla właścicieli nieruchomości za zmiany w MPZP oraz utraty wartości nieruchomości. Jako możliwe rozwiązanie wskazano stworzenie narzędzi umożliwiających Spółce Restrukturyzacji Kopalń wykupywanie zagrożonych nieruchomości zamiast inwestowania w uzdatnianie terenu, gdzie gwarancja wynosi od 3 do 6 lat, co mija się z rzeczywistym celem działań pomocowych.

Wiceminister energii Marian Zmarzły stwierdził, że problem ma charakter złożony, lokalny i wieloletni. Poinformował, że rząd powołał specjalny Zespół do przeciwdziałania zagrożeniom, który od września 2025 r. odbył 12 posiedzeń i wydał stosowne rekomendacje dotyczące m.in. monitoringu, koordynacji działań między instytucjami, zabezpieczenia terenów zagrożonych oraz identyfikowania źródeł finansowania działań naprawczych i prewencyjnych. Według resortu na ostatnim spotkaniu przedstawiciele samorządu potwierdzili, że na niewielkie podtopienia narażonych jest obecnie kilka nieruchomości. NFOŚiGW zadeklarował finansowanie ekspertyz i analiz.

Główny Geolog Kraju Krzysztof Galus wskazał, że działania Państwowej Służby Geologicznej podejmowane są od 2023 r., stworzono m.in. krajową bazę danych o zapadliskach, a prace mają trwać co najmniej do 2030 r., na co zabezpieczono 11 mln zł. Poinformował o prowadzonych pracach legislacyjnych obejmujących zmiany m.in. ustawy Prawo ochrony środowiska, Prawa geologicznego i górniczego, ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz ustawy o szczególnych zasadach odbudowy obiektów zniszczonych w wyniku żywiołu. Projekt jest na etapie przygotowania wniosku o wpis do wykazu prac legislacyjnych rządu i zakłada m.in. wprowadzenie definicji zapadliska, rozwiązania analogiczne do wprowadzonych ok. 20 lat temu dla osuwisk oraz określenie stosownych zadań gmin, powiatów i ministerstw.

Prezes Spółki Restrukturyzacji Kopalń poinformował, że spółka przebadła w Małopolsce tereny o powierzchni 180 ha, a uruchomiona od 2023 r. pompownia ograniczyła liczbę powstających zapadlisk. Burmistrz Trzebini podkreślił, że problem nadal występuje, a nawet się nasila, i wskazał na przypadek wystąpienia symptomów zapadliska w jednym z przedszkoli, w wyniku czego ewakuowano dzieci i opiekunów.

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: czwartek, 02, lipiec 2026 11:37

Mateusz Jabłoński

Odśłony: 171

---

Przedstawiciele samorządów z terenów dotkniętych zjawiskami licznymi zapadlisk i zalewisk podkreślili, że problem nadal występuje, a nawet nasila się ze wzmożoną siłą, i choć doceniają dotychczasowe wsparcie rządu oraz Państwowego Instytutu Geologicznego, brakuje realnych i sprawczych działań mogących skutecznie rozwiązać problem. Wskazano m.in. na przypadek wystąpienia symptomów zapadliska w jednym z przedszkoli, w wyniku czego ewakuowano dzieci i opiekunów, a także na liczne otaśmowane przestrzenie wyłączone z użytku, wobec których brak jest realnego wsparcia. Podniesiono, że liczba zgłoszeń o podtopieniach wciąż rośnie, a poziom wód osiąga poziomy dotychczas nienotowane w tych rejonach. Zwrócono uwagę, że nie ma sensu finansowanie uzdatniania terenów objętych zaledwie kilkuletnią gwarancją, zamiast pozyskiwania nowych, bezpiecznych geologicznie gruntów.

Samorządowcy podkreślili wreszcie, że nie mogą ponosić odpowiedzialności za działania, wobec których nie mieli jakiegokolwiek decyzyjności, a tym samym niedopuszczalne jest obciążanie JST obowiązkiem wypłaty odszkodowań mieszkańcom, i zaapelowali o podjęcie konkretnych działań pozwalających uporać się z problemem systemowo.

Przewodniczący na zakończenie zaznaczył, że kwestie górnictwa należą do kompetencji innej komisji, wobec czego zostanie skierowane w tej kwestii odpowiednie zapytanie do Biura Analiz. Na zakończenie padł apel od Przewodniczącego do posła Kmity oraz posła Sowy o podjęcie wspólnych działań celem sformułowania dezyderatu w przedmiotowym zakresie.

Z pełnym przebiegiem posiedzenia można zapoznać się [tutaj](#).